



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

15 NIEDZIELA ZWYKŁA

13 lipca

152'14



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 55,10-11 * Ps 65 * Czytanie II: Rz 8,18-23

Ewangelia: Mt 13,1-3



Tego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał niektóre [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka.

Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybijały i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha! Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich? On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane, i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą również to, co ma. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją. Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli: i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli. Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy! Do każdego, kto słucha słowa

o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. Posiane na miejsce skaliste oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny. *Oto słowo Pańskie.*

BOŻY ZASIEW

Jak każdej niedzieli przychodzimy na Najświętszą Eucharystię, by spotkać się z Boskim Siewcą – naszym Panem i Zbawicielem. Wiemy, że Msza święta składa się z dwóch podstawowych części: liturgii Słowa i liturgii Eucharystycznej. „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy” – mówi św. Paweł. Dlatego najpierw chcemy karmić naszą wiarę Słowem Bożym. W tej części centralnym miejscem jest stół Słowa – ambona. Warto uświadomić sobie, że ten zasiew trwa od czasów Pana Jezusa i będzie trwał aż do końca dziejów. Z pokolenia na pokolenie pośród różnych doświadczeń Kościół niestrudzenie siew ziarno Prawdy i Miłości.

Opowiadał kiedyś sługa Boży ks. Kard. Stefan Wyszyński, że we wrześniu 1939 roku – na początku II Wojny Światowej - jako młody kapłan znalazł się w okolicach Dębina. Spowiadał w okopie żołnierza, który był zdruzgotany i załamany. „Co oni z nami zrobili. Co będzie z Polską” – skarżył się biedny żołnierz. Tymczasem na pobliskim polu chodził rolnik i siał ziarno. Samoloty wroga latały nisko, w pobliżu słyhać było wystrzały a siewca wyszedł siał ziarno. Ksiądz Wyszyński podszedł do niego i spytał dlaczego w tak dramatycznych okolicznościach pracuje na roli? „A bo widzi ksiądz, jeśli ziarno zostawię w stodole spalą albo zabiorą. A jeśli wrzucę w ziemię – da Bóg, że wyrośnie, ktoś zbierze, by chleba nie zbrakło”. Ten bohaterski siewca zapadł głęboko w serce Prymasa Tysiąclecia i wielokrotnie w konferencjach do kapłanów – w trudnych czasach komunizmu – przywoływał tę scenę, by ukazywać istotę wierności zadaniom, które Bóg nam zlecił.

I tu pojawia się problem wolności. Można postawić pytanie: „Czy wierność obowiązkom jest drogą wolności czy też zniewolenia?”. Wiemy, że najbardziej cenioną wartością w świecie liberalnym (jak sama nazwa wskazuje) jest wolność. Problem leży jednak w zrozumieniu czym jest wolność i jak z niej korzystać. Jeśli ktoś stawia sobie te dwa pytania jest człowiekiem myślącym, reflektującym nad swoim życiem i światem, który go otacza. Na ogół wolność jest dzisiaj pojmowana jako pewien zbiór warunków sprzyjających pełnemu, nieskrępowanemu rozwojowi człowieka, dążącego do samorealizacji. Wolność, którą daje nam Jezus jest zupełnie inna.

Pan Jezus kreśli w dzisiejszej Ewangelii przed naszymi oczyma sytuacje ludzi w zetknięciu z Bożym ziarnem, a których los naznaczony jest różnymi przeciwnościami. Droga, skała, ciernie nie stanowią obiektywnego usprawiedliwienia braku owoców. To my często tłumaczymy się zewnętrznymi trudnościami: brakiem czasu, tempem życia, słabym zdrowiem itd. Chrystus mówi o warunkach wewnętrznych przyjęcia Słowa, na które każdy ma wpływ bo łaska nie jest uzależniona od zewnętrznych uwarunkowań.

Bardzo wyraźnie ukazuje nam tę prawdę Pan Jezus w Kazaniu na Górze, które stanowi swoistą konstytucję Królestwa Bożego. Szczególnie błogosławieństwa wprowadzając nas w zupełnie inny sposób myślenia. Mówi Pan Bóg przez proroka Izajasza: „myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami”(55,8). Błogosławieństwa, to myśli Boże, które nie są myślami ludzkimi. Żeby zrozumieć jak zaskakujące musiały być słowa Zbawiciela, trzeba przypomnieć, że pobożny Żyd miał bardzo konkretny wskaźnik Bożego błogosławieństwa. Jeśli człowiek w życiu odnosi sukces, jest zdrowy, zadowolony, je do syta, nie ma wrogów (są pokonani lub zastraszeni) – to znaczy, że Bóg mu błogosławi. Natomiast jeśli Bóg cofnie swe błogosławieństwo, spadają na człowieka różne doświadczenia: cierpi, jest smutny, odtrącony i samotny. Pan Jezus dokonuje przewrotu kopernikańskiego w tym prostym schemacie ludowej pobożności. Błogosławieni są ci, którzy dochowują wierności Bogu w różnych życiowych doświadczeniach. Nie złorzeczą, nie obmyślają zemsty, nie przechodzą na stronę oprawców, nie stają się kolaborantami królestwa ciemności. Święci, którzy żyli łaską błogosławieństw byli ludźmi naprawdę wolnymi. Nie załamało ich ubóstwo, prześladowanie, niesprawiedliwość. Byli świadkami wolności, która jest darem Bożym. Ukazali zadziwionemu światu, że można być wolnym na arenie cyrku Nerona, na zsyłkach i w więzieniach, w obozach koncentracyjnych i łagrach. Tej wolności dzieci Bożych, którą podtrzymuje i pogłębia Duch Święty nie jest w stanie zniszczyć żaden prześladowca czy skrajnie trudna sytuacja zewnętrzna. Naprawdę wolni są tylko ci, którzy żyją łaską błogosławieństw.

Jesteśmy uprawną rolą Bożą. W naszym sercu od chwili Chrztu dokonuje się Boża siejba. Jesteśmy odpowiedzialni za ziarna łaski, które Bóg obficie daje nam w swoim Słowie, w sakramentach, w modlitwie w i całym naszym życiu. xTP

Z LISTU O NAWIEDZENIU OBRAZU MB

Peregrynacja rozpoczynająca się w tym roku nawiązuje do tamtych wydarzeń. Chcemy, by tak jak odwiedziny Maryi u św. Elżbiety ożywiły wiarę tej ostatniej, tak pojawienie się Maryi pod postacią Jej wizerunku w naszych parafiach poruszyło serca wiernych. Aby każdy z nas ponownie zastanowił się, czy rzeczywiście Bóg jest najwyższą wartością, w świetle której układa całe swoje życie. Ożywienie wiary, które jest celem peregrynacji, nie może oznaczać jedynie przystąpienia po raz kolejny do sakramentu spowiedzi. Chodzi raczej o wzbudzenie w sobie wewnętrznego pragnienia bycia blisko Jezusa, na którego

wskazuje Maryja, oraz nawiązanie ścisłej więzi, m.in. przez rozmowę z Nim, czyli modlitwę. Co więcej, przyłgnięcie do Jezusa winno zaowocować przemianą życia, która nie nastąpi bez podjęcia przez nas współdziałania z łaską Bożą w postaci pracy nad sobą. Każdy z nas powinien więc się zastanowić, co stanowi jego główną wadę i co postanawia zrobić, aby ją wykorzenić. Wiara nie może być jedynie deklarowana, ale powinna być również praktykowana. Owa praktyka powinna objąć zarówno życie osobiste, jak też rodzinne, zawodowe i społeczne. Chrześcijanie powinni być obecni w życiu społecznym, politycznym i na wzór zaczynu przemieniać je od wewnątrz. Niewątpliwie najważniejszą przestrzenią, do której trzeba wносить wartości wynikające z wiary, jest rodzina. Katolicy winni uczestniczyć także w debacie publicznej, przekonując do koncepcji człowieka, której depozytariuszem od dwóch tysięcy lat jest Kościół.

Przeżywamy drugie nawiedzenie Maryi w kopii jasnogórskiego wizerunku. Począwszy od Piastowa, obraz Matki Bożej rozpocznie wędrówkę po kolejnych parafiach naszej archidiecezji. Nawiedzenie w każdej parafii będzie poprzedzone misjami świętymi lub rekolekcjami. Sama doba nawiedzenia to czas szczególnie i błogosławiony dla całej parafii, dla dzieci, młodzieży, rodzin, dorosłych i starszych. To szczególne zadanie dla grup i wspólnot parafialnych. Zadbajcie wszyscy o godne i głębokie przeżycie tego daru Bożego nawiedzenia. Modłę się o dobre owoce nawiedzenia Matki Bożej w Kopii Cudownego Obrazu, błogosławię kapłanom na czas intensywnej pracy duszpasterskiej, zwłaszcza w konfesjonałach, błogosławię rekolekcjonistom i misjonarzom oraz wszystkim uczestnikom nawiedzenia w parafiach i dekanatach naszej Archidiecezji.

† Kazimierz Kardynał Nycz

Z O G Ł O S Z E Ń

- ❖ Dzisiaj po Mszy wieczornej **nabożeństwo Fatimskie** z procesją różańcową. Serdecznie zapraszam.
- ❖ Tradycyjnie – w niedzielę przed wspomnieniem św. Krzysztofa - a więc za tydzień (20 lipca) po każdej Mszy św. (z wyjątkiem wieczornej) **odbędzie się święcenie pojazdów mechanicznych**. Będziemy modlić się za kierowców o bezpieczną i roztropną jazdę. Święcenie odbywać się będzie na pętli przy cmentarzu. Po Sumie będzie można poświęcić także ciężarówki, furgony i inne pojazdy służące do pracy.
- ❖ Dziękuję **mieszkańcom Ludwikowa** za posprzątanie kościoła. Proszę **mieszkańców Koryt** o przygotowanie kościoła na przyszłą niedzielę.

MSZE ŚW. w tym tygodniu:

Poniedziałek - 8⁰⁰, Wtorek - 8⁰⁰; Środa - 18⁰⁰; Czwartek - 18⁰⁰;

Piątek - 18⁰⁰; Sobota - 18⁰⁰

KANCELARIA: środa : 19⁰⁰ - 19³⁰. Sobota: 9⁰⁰ – 10⁰⁰.